

Wolffius redivivus!

Na początku kwietnia 2004 roku minęła 250. rocznica śmierci Christiana Wolffa (1679–1754), urodzonego we Wrocławiu, jednego z najwybitniejszych przedstawicieli filozofii wczesnego oświecenia, znakomitego matematyka. Do dziś powszechnie znany jest wprowadzony przez niego podział filozofii teoretycznej na filozofię pierwszą, czyli ontologię, oraz metafizykę, tę ostatnią rozdzieloną na poszczególne działy tj. psychologię (empiryczną i racjonalną), kosmologię oraz teologię naturalną. Filozofia praktyczna obejmowała w jego ujęciu: naukę o prawie naturalnym, ogólną filozofię moralną (obejmującą zakresem ogólne teorematy i zasady), etykę indywidualną, politykę jako rodzaj etyki społecznej oraz tzw. ekonomikę, czyli etykę małych zbiorowości. Osobnym działem filozofii praktycznej była technologia. Dzisiaj szczególnie duże znaczenie ma uczynione przez Wolffa oddzielenie ontologii jako „nauki o bycie w ogóle, o ile jest bytem”, czyli nauki abstrahującej od aspektu istnienia aktualnego i skoncentrowanej na analizie istoty bytu w ogóle, oraz metafizyki, czyli nauki badającej jeden z wybranych regionów (dusza, świat, Bóg) aktualnie istniejącego bytu od strony racji jego istnienia. Wspomniana separacja obu dziedzin teorii bytu została na nowo przywołana w nurcie XX-wiecznej fenomenologii przez takich jej przedstawicieli jak m.in. E. Husserl, N. Hartmann oraz R. Ingarden

Pod względem wyznawanych poglądów filozoficznych Wolff był bardzo bliski koncepcjom G.W. Leibniza, z którym przez długi czas prowadził korespondencję. Ta bliskość sprawiła, że został ukuty nawet termin *philosophia leibnitio-wolffiana* mający obejmować filozoficzne poglądy Leibniza i Wolffa (ten ostatni protestował przeciwko jego używaniu). Wśród rozlicznych zasług Wolffa w filozofii należy wymienić dwie: po pierwsze, stworzył on jeden z największych w filozofii nowożytnej systemów obejmujący obszary filozofii (z filozofią teoretyczną i praktyczną), matematykę i przyrodoznawstwo. Po wtóre, w pełni zastosował w obszarze filozofii zasady tzw. metody matematycznej, które – ujmując rzecz w skrócie – obejmowały postulaty jasnego i wyraźnego poznania oraz określonego porządku wykładu, wzorowanego na *Elementach* Euklidesa. Stworzył on ponadto niezwykle wpływową w Niemczech szkołę, która przez kilkadziesiąt lat

zdominowała tamtejsze uniwersytety. Również „wczesny” Kant pozostawał pod silnymi wpływami wofffianizmu. W biografii Wolffa można znaleźć rozliczne *polonica*, m.in. Wolff prowadził korespondencję z kanclerzem wielkim koronnym i biskupem krakowskim Andrzejem Załuskim (1695–1758), któremu dedykował jeden z tomów swojej *Etyki*. Inną swoją pracę dedykował Danielowi E. Jabłońskiemu (1660–1741), seniorowi jednoty braci czeskich w Polsce i *notabene* jednemu z głównych politycznych aktywistów na rzecz interwencji Prus w wewnętrzne sprawy naszego kraju. Polacy należeli do grona jego studentów w Halle. Wśród nich znaleźli się m.in. A. Wiśniewski (1718–1744) oraz Marcin Świątkowski (– 1790).

Pomimo ogromnego dorobku intelektualnego Wolffa jego spuścizna podzieliła smutny los jego wielkiego mistrza Leibniza. Szybko o nim zapomniano, głównie pod wpływem opinii Kanta wypowiedzianej na stronach *Krytyki czystego rozumu*: o Wolffie jako największym „dogmatyku” (B XXXVI), któremu Kant przeciwstawił swoją filozofię krytyczną. I tak za sprawą Kanta zarzut dogmatyzmu (przy częstym niedoprecyzowaniu tego pojęcia) stosowany był przez jego uczniów pod adresem Wolffa i jego szkoły z zamiarem ich całkowitej deprecjacji. Z tego powodu filozofia Wolffa, podobnie jak dorobek Leibniza, odeszła w całkowitą niepamięć. Sytuację zmieniła się dopiero wraz z publikacjami takich autorów jak Hans Pichler, Heinz Heimsoeth, Max Wundt czy Mariano Campo. Jednak dopiero po II wojnie światowej dzieje recepcji filozofii Wolffa uległy intensyfikacji, a stosunek do niej uległ radykalnej przemianie. Wtedy właśnie powstało, o czym możemy się przekonać dzięki ostatnio opublikowanej bibliografii sporządzonej przez Gerharda Billera, więcej niż 2/3 spośród wszystkich prac i opracowań dotyczących myśli filozoficznej i naukowej Wolffa¹.

Optyризmem więc może napawać fakt, że okrągła rocznica związana z osobą Christiana Wolffa znalazła swoją godną oprawę: w dniach 4–8 kwietnia 2004 r. odbył się w Halle pierwszy Międzynarodowy Kongres Filozofii Christiana Wolffa, którego głównym organizatorem był prof. Jürgen Stolzenberg (znany jako badacz spuścizny Fichtego), reprezentujący tamtejsze Interdyscyplinarne Centrum Badań nad Europejskim Oświeceniem (Interdisziplinäres Zentrum für die Erforschung der Europäischen Aufklärung). Wzięli w nim udział badacze Wolffa z niemal całej Europy, w tym trzy osoby z Polski (wszyscy to pracownicy Instytutu Filozofii UW: prof. K. Bal, dr A. Lorenz i dr B. Paź), z Ameryki Północnej, Azji oraz Afryki.

Organizatorom udało się nadać tej imprezie bardzo dużą rangę dzięki zaangażowaniu w rocznicowe obchody m.in. władz tamtejszego uniwersytetu, miasta Halle oraz władz landu Sachsen-Anhalt. Kongres rozpoczął się w niedzielne po-

¹ Zob. *Wolff nach Kant. Eine Bibliographie*, (hrsg.) von G. Biller. Mit einem Vorwort von Jean Ecole. Hildesheim Georg Olms 2004. 268 s. Bibliografia ta zawiera ponad 1300 (!) tytułów prac poświęconych spuściznie Wolffa.

południe 4 kwietnia taktami muzyki wielkiego mieszkańca Halle Georga Friedricha Händla. Następnie głos zabrali kolejno: dr Thomas Müller-Bahlke, dyrektor Frankescher Stiftungen, prof. dr Jan-Hendrik Olbertz, minister kultury landu Sachsen-Anhalt, Ingrid Häußler, burmistrzynie Halle, prof. dr Wilfried Greksch, rektor Martin-Luter-Universität Halle-Wittenberg, oraz prof. dr. Manfred Beetz, dyrektor miejscowego Interdisziplinären Zentrums für die Erforschung der Europäischen Aufklärung (IZEA). Oficjalnie kongres rozpoczął prof. dr Jürgen Stolzenberg, który w swoim odczycie wskazywał na ogromną rolę, jaką odegrał Wolff w europejskim oświeceniu. Wykład inauguracyjny pt. *Christian Wolff – Philosophie als Weltweisheit* wygłosił bodaj najwybitniejszy znawca filozofii Wolffa, współwydawca serii jego dzieł zebranych, prof. Hans Werner Arndt.

Warto wspomnieć zorganizowaną 7 kwietnia uroczystość nadania doktoratu *honoris causa* Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Marcina Lutra w Halle prof. Jean Ecole'owi – niezwykle zasłużonemu w upowszechnianiu ogromnego dorobku intelektualnego wielkiego wrocławianina. Jest on inicjatorem wydania oraz współwydawcą (wraz z takimi badaczami jak H.W. Arndt, Ch.A. Corr, J.E. Hoffmann, W. Lenders oraz M. Thomann) *Dzieł zebranych* Wolffa w wydawnictwie Georg Olms, a także m.in. autorem monumentalnej dwutomowej pracy *La métaphysique de Christian Wolff* (Hildesheim – Georg Olms – 1990, 703 s.) oraz ponad trzydziestu artykułów poświęconych filozoficznej aktywności Wolffa. Z laudacji wygłoszonej przez promotora doktoratu – prof. Wernera Schneidersa – można było się dowiedzieć o bardzo trudnych losach tego francuskiego duchownego (jest on emerytowanym księdzem katolickim). Do najbardziej dramatycznych doświadczeń można zaliczyć jego aktywny udział we francuskim ruchu oporu oraz osadzenie w obozie koncentracyjnym. Z listu przesłanego przez niego do uczestników kongresu (z powodu poważnych problemów ze zdrowiem i podeszłego wieku prof. J. Ecole nie mógł przybyć osobiście do Halle) i z odczytanego przez jego promotora tekstu można było poznać główne jego tezy interpretacyjne dotyczące wszystkich działów Wolffiańskiej teorii bytu, którą usytuował na planie rozwoju wielkich systemów metafizycznych F. Suáreza i G.W. Leibniza. Z wymienionym hiszpańskim filozofem łączyło Wolffa skoncentrowanie analiz ontologicznych na istocie, w której miała się też mieścić racja istnienia aktualnego, *existentia*. Różniło ich natomiast to, że – zdaniem francuskiego badacza – Wolffiańskie ujęcie istnienia jako „dopełnienia możliwości” (*complementum possibilitatis*) pozwala na realne odróżnienie istoty i istnienia, któremu wyraźnie przeczył hiszpański *doctor eximius* w swoich *Disputationes metaphysicae*. Jeśli idzie o związki filozofii Wolffa z myślą filozoficzną Leibniza, to głównie dotyczyły one realizacji postulatu odnowy metafizyki, jakie Leibniz zawarł w piśmie z *De philosophiae primae emendatione et de notione substantiae* (1694)².

² Polski przekład tego tekstu (*Pojęcie filozofii pierwszej i pojęcie substancji*) autorstwa S. Blandziego jest dostępny w tomie: G.W. Leibniz, *Pisma z metafizyki natury*, Toruń 1999, s. 13–16.

Obrady konferencyjne w następnych czterech dniach odbywały się równoległe w trzynastu sekcjach tematycznych. W ramach filozofii teoretycznej były to sekcje obejmujące takie tradycyjne działy filozofii, jak: metafizyka, logika, ontologia, psychologia (empiryczna i racjonalna), kosmologia i teologia. Obrady w obrębie sekcji filozofii praktycznej podzielone były na podsekcje: etyki, polityki i prawa. Kolejna, ósma sekcja podzielona była na podsekcje matematyczną oraz przyrodniczą (*Naturwissenschaften*). Sekcja dziewiąta, dotycząca teorii sztuki, obejmowała podsekcje estetyki i poetyki. Sekcja dziesiąta poświęcona była filozoficznej szkole Wolffa, jedenasta zaś – oddziaływaniu myśli filozoficznej i naukowej Wolffa w Niemczech i za granicą. Interesujący i ważny fragment biografii Wolffa podejmowała sekcja dwunasta: „Wolff w Halle – wygnanie i powrót”. Nawiązywała ona do dramatycznych wydarzeń, jakie miały miejsce w lipcu w Halle, kiedy to w rezultacie konfliktu („*hällischer Streit*”) z tamtejszymi pietystami i sformułowanym przez nich zarzutem ateizmu Wolff w liście od króla Prus Fryderyka Wilhelma I otrzymał nakaz opuszczenia Halle w ciągu 48 godzin miasta pod groźbą szubienicy. Bezpośrednią przyczyną, która sprowokowała teologów-pietystów pod przewodnictwem niejakiego F. Buddego (Buddeus) do tak radykalnych działań przeciw Wolffowi, był jego inauguracyjny wykład „*Rede von der Sittenlehre der Sineser*” („Mowa o moralności Chińczyków.”), w którym 12 lipca 1721 roku na przykładzie odległych Chin wykazywał on możliwość istnienia etyki, która byłaby niezależna od chrześcijańskiego objawienia. Pietystów szczególnie wzburzyło stwierdzenie Wolffa: „...podstawy moralności starożytnych Chińczyków są zgodne z podstawami mojej filozofii”. Przy okazji warto zwrócić uwagę na fakt, który z reguły całkowicie umyka uwadze wypowiadających się w sprawie tego zdarzenia, że Wolff w późniejszym okresie znacząco zmienił optykę swojego światopoglądu z deistycznego (stąd zarzuty o spinozizm), bliskiego temu upowszechnianemu we Francji, na jednoznacznie teistyczny dający się uzgodnić nie tylko z protestantyzmem, ale i katolicyzmem.

Obradom i dyskusjom kongresowym bardzo sprzyjało miejsce, w którym się one odbywały. Był to teren świeżo odremontowanej Fundacji Frankiego (Franckesche Stiftungen), funkcjonujący przy uniwersytecie w Halle (Martin-Luther-Universität Halle-Wittenberg) ośrodek IZEA oraz znajdujący się w jego pobliżu znakomicie zachowany dom Wolffa, w którym zorganizowana została ekspozycja poświęcona filozofowi, jego dziełu (m.in. rękopisy notatek do tzw. łacińskiej *Teologii naturalnej*) oraz epoce, w której żył autor pierwszego systematycznego wykładu ontologii. Szczególnie interesującym i cennym eksponatem był egzemplarz skonstruowanej przez Leibniza maszyny liczącej.

Jeśli chodzi o współczesny obraz recepcji wrocławskiego myśliciela, jaki wyłaniał się z obrad kongresu, to można wysnuć następujące wnioski: po pierwsze, badania nad dorobkiem intelektualnym Wolffa ulegają bardzo znaczącej intensyfikacji, jednak stopień ich zaawansowania nadal jest nieporównanie mniejszy niż

w przypadku spuścizny I. Kanta lub nawet G.W. Leibniza. Po drugie, w przeciwieństwie do tego, co można zaobserwować w naszym kraju, zdecydowanie odstępuje się od dość nedorzecznej metodologicznie perspektywy oceny dorobku Wolffa z perspektywy późniejszej filozofii transcendentalnej Kanta; wypada wszak przypomnieć: to Kant był wolffianistą a nie: Wolff – kantystą. Po trzecie, w badaniach nad filozofią Wolffa zdaje się dominować opcja nawiązująca do współczesnego nurtu analitycznego. Nie powinno to dziwić, wszak okres aktywności intelektualnej racjonalistów: G.W. Leibniza, Ch. Wolffa, ale i J.H. Lamberta – to okres nazywany współcześnie „epoką analizy” (J.M. Bocheński). To sprawia, że współczesna opcja analityczna szczególnie dobrze potrafi odnaleźć właściwą bazę interpretacyjną dla dzieł filozoficznych Wolffa. Brak było natomiast np. propozycji wykładni fenomenologicznej, która mogłaby się okazać bardzo płodna na terenie Wolffiańskiej teorii bytu, znaku i poznania. Wydaje się, że są dobre powody, aby doszukiwać się w pismach wielkiego wrocławianina elementów metody ejdetycznej, która – jak się zdaje – ufundowała bazę dla jego metody semiotycznej i jej powszechnej stosowności.

Ku pewnemu zaskoczeniu piszącego te słowa z obrad w poszczególnych sekcjach wyłonił się nieco inny obraz, aniżeli ten, do którego przyzwyczaiła lektura dzieł filozofa. W czasie obrad kongresu można było odnieść wrażenie, że Wolff to nie tyle jeden z najbardziej radykalnych racjonalistów oraz innatystów, co raczej empirysta³, w najlepszym razie zaś eklektyk (w Polsce zbliżony pogląd reprezentuje ks. Stanisław Janeczek), odrzucający zasadniczo takie składowe Leibnizjańskiej metafizyki, jak: monada, harmonia przedustanowiona oraz zasada ciągłości.

Kongres trzeba uznać za bardzo udany – przede wszystkim z powodu bardzo wysokiego poziomu merytorycznego, co w przypadku tego rodzaju imprez nie jest (niestety) regułą. Ponadto organizatorom udało się zaprosić praktycznie wszystkich znaczących badaczy intelektualnej spuścizny Wolffa z całego świata (z dwoma wyjątkami: Jeana Ecole oraz Hansa-Jürgena Engfera). Gdyby chcieć się doszukiwać negatywów tej imprezy, można by wskazać na brak jakichś wiążących ustaleń dotyczących przyszłych kongresów wolffiańskich, prób zorganizowania w postaci zinstytucjonalizowanej środowiska badaczy Wolffa, którzy po raz pierwszy zebrali się w jednym miejscu. Chodzi o to, że nie istnieje w Niemczech ani poza Niemcami żadna organizacja, która na wzór prężnych Leibniz-Gesellschaft lub Hegel-Gesellschaft skupiałaby w swoich szeregach badaczy urodzonego we Wrocławiu myśliciela. Szkoda, bo druga taka okazja może się szybko nie powtórzyć.

Obchody rocznicowe związane z datą śmierci Wolffa zakończyła miła uroczystość w naszym kraju, jaka odbyła się 26 kwietnia we Wrocławiu przy ulicy

³ Zob. Najnowszą publikację z tej dziedziny *Die Psychologie Christian Wolffs. Systematische und historische Untersuchungen* (hg.) v. O.P. Rudolph und J.F. Goubet, Halle 2004, 250 s.

Garbary (bezpośrednie sąsiedztwo głównego budynku Uniwersytetu Wrocławskiego). W miejscu tym, w którym niegdyś stał dom Christiana Wolffa i gdzie spędził on pierwszych kilkanaście lat życia, odbyło się uroczyste odsłonięcie tablicy z jego popiersiem, upamiętniającej obecność słynnego filozofa w stolicy Dolnego Śląska. Uroczystość zakończyło sympozjum zorganizowane przez Instytut Filozofii UWr., na którym wygłoszono następujące referaty: prof. K. Cramer (Tybinga) *Begriff und der Satz vom Grund in Wolffs der Ontologie*, dr R. Schnepf (Halle) *Allgemeine Metaphysik als erste Philosophie. Methodische Probleme der Ontologie Wolffs*, prof. J. Stolzenberg (Halle), *Überlegungen zu Wolffs Beweis des Satzes 'Ich bin' in der deutschen Metaphysik* oraz dr B. Paż (Wrocław) *Wahrheitsbegriff bei Ch. Wolff*. Pomysłodawcami wrocławskiej imprezy byli: prof. K. Bal i dr B. Paż, o stronę organizacyjną zadbała zaś prof. J. Wilk.

Bogusław Paż